

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Lamparska SSA Aleksandra Marszałek
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **M. S.**

o ustalenie i zobowiązanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 7 września 2012 r. sygn. akt I C 1178/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 20.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Świdnicy uwzględnił w całości powództwo Przedsiębiorstwa (...) S.A. w W. przeciwko M. S. o ustalenie, że nie istnieje wierzytelność pozwanego wobec strony powodowej z tytułu zapłaty ceny z umowy sprzedaży (...) udziałów w kapitale zakładowym (...) Spółka z o.o. w W. oraz z tytułu zapłaty ceny z umowy o przeniesienie patentu zawartych pomiędzy pozwanym a stroną powodową w dniu 11.08.2009r., a także zobowiązał pozwanego do wydania stronie powodowej dwóch weksli wystawionych przez powodową spółkę na zabezpieczenie wierzytelności wynikających z wyżej powołanych umów.

W pozwie strona powodowa argumentowała, że w dniu 11.08.2009r. nabyła od pozwanego udziały w spółce (...) Sp. z o.o. w W. za kwotę 592.000 zł oraz prawo do patentu za kwotę 100.000 zł. Dla zabezpieczenia wierzytelności pozwanego spółka wystawiła dwa weksle

in blanco. W umowie sprzedaży udziałów pozwany zapewniał, że nie są one obciążone żadnymi zobowiązaniami oprócz tych, jakie wynikają z umowy spółki

i ostatniego bilansu z dnia 30.06.2009r., który stanowił załącznik do umowy.

Po przeprowadzeniu inwentaryzacji w październiku 2009r. okazało się, że stan zapasów (...) sp. z o.o. jest niższy od deklarowanego w bilansie o 638.670,02 zł,

a stan zobowiązań wyższy o 390.244,19 zł, co wynikało z faktu, że w lipcu i sierpniu 2009r., już po sporządzeniu bilansu na koniec I półrocza 2009r., pozwany wystawił faktury za usługi, które świadczył na rzecz spółki w latach 2007 – 2009r. oraz – na jego polecenie – wyksięgowane zostały towary sprzedane przed 30.06.2009r. Zawyżenie zobowiązań i zaniżenie stanu zapasów stanowi szkodę jaką poniosła spółka w łącznej kwocie 1.028.914,21 zł (638.670,02 zł + 390.244,19 zł). Pismem

z dnia 15.12.2010r. strona powodowa potrąciła przysługującą jej wierzytelność

z wierzytelności pozwanego z tytułu ceny za zbyte udziały i prawo do patentu.

Z uwagi na to, że pozwany kwestionuje skuteczność potrącenia, powództwo

o ustalenie jest uzasadnione i znajduje podstawę w art. 189 k.p.c. Żądanie wydania weksli znajduje podstawę w art. 103 w zw. z art. 39 prawa wekslowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut braku istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia wierzytelności, wobec wydania przez Sąd Okręgowy w Świdnicy nakazu zapłaty na podstawie uzupełnieniowego weksla na kwotę 692.000 zł, przez co obecnie przysługują jej wyłącznie środki obrony przewidziane przepisami procedury cywilnej w sprawie, w której wydany został nakaz zapłaty. Nadto podniósł, że oświadczenie

o potrąceniu jest bezskuteczne bowiem zostało złożone przez pełnomocnika procesowego powodowej spółki, który nie miał umocowania do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a dodatkowo o bezzasadności powództwa świadczy fakt, że przed zawarciem obu umów powód nie wniósł zastrzeżeń do stanu finansowego spółki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w spółce (...) Spółka z o.o. w W. (dalej zwaną (...) sp. z o.o.) udziały posiadał pozwany oraz (...)Sp. z o.o.

z siedzibą w Ł..

W lipcu 2009r. pozwany przesłał drogą mailową, do kilku podmiotów, ofertę zbycia udziałów przedstawiając w niej sytuację ekonomiczną i finansową spółki (...) oraz profil jej działalności.

Strona powodowa podjęła rozmowy w sprawie nabycia udziałów opierając wiedzę o stanie finansowym spółki na danych zawartych w bilansie za 2008r. i za

I półrocze 2009r. uznając, że ten ostatni jest zamknięty i odzwierciedla rzeczywisty stan aktywów i pasywów spółki.

W dniu 3.07.2009r., na polecenie pozwanego, przeprowadzona została inwentaryzacja stanu zapasów, o której strona powodowa nie została poinformowana, a w miesiącach lipcu i sierpniu 2009r. pozwany wystawił faktury za świadczone w latach 2007 – 2008 usługi na rzecz spółki (...), które nie były księgowane na bieżąco. W dniu 11.08.2009r. strony zawarły porozumienie w sprawie sprzedaży udziałów, ich ceny, przeniesienia prawa do patentu i jego ceny, sprzedaży nieruchomości, zwiększenia kapitału zakładowego (...) sp. z o.o. W tym samym dniu pomiędzy (...) Sp. z o.o. a pozwanym doszło do zawarcia umowy sprzedaży (...) udziałów wartości 592.000 zł, przy czym termin płatności ustalono na dzień 31.12.2010 r. oraz umowy sprzedaży patentu za kwotę 100.000 zł płatną do 28.02.2011r. Na zabezpieczenie wierzytelności pozwanego z tytułu ceny, strona powodowa wystawiła 2 weksle in blanco. W § 6 umowy sprzedaży udziałów pozwany oświadczył, że nie są one obciążone żadnymi innymi zobowiązaniami poza wynikającymi z umowy spółki, uchwał wspólników i ostatniego bilansu na dzień 30.06.2009r. W tym samym dniu strona powodowa nabyła także od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. pozostałe udziały w kapitale zakładowym w ilości 243 za cenę 243.000 zł.

Jednocześnie w dniu 11.08.2009r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...)

w W., stanowiącej integralną część przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o., ale do zawarcia umowy definitywnej nie doszło bowiem strona powodowa obawiała się, że organ podatkowy będzie mógł wystąpić przeciwko niej ze skargą pauliańską z uwagi na fiskalne zaległości sprzedającego.

Po sprzedaży udziałów pozwany pozostał w spółce obejmując funkcję prezesa zarządu. W październiku 2009r. przedstawił stronie powodowej bilans za wrzesień 2009r., z którego wynikało, że strata z działalności wynosi 1.300.000 zł, co tłumaczył uporządkowaniem spraw spółki.

W dniu 14.01.2010r. pomiędzy (...) sp. z o.o. a pozwanym, przy udziale strony powodowej, doszło do podpisania porozumienia określającego stan wzajemnych rozliczeń z którego wynikało, że pozwany jest winien spółce (...) blisko 100.000 zł i kwota ta miała zostać rozliczona w ramach zapłaty ceny za nieruchomości.

W lipcu 2010r. I. W. – rzeczoznawca z zakresu księgowości, działając na zlecenie strony powodowej, dokonała przeglądu i oceny dokumentów księgowych za okres do października 2009r. i ujawniła, że przed sporządzeniem bilansu za 2008r. nie przeprowadzono inwentaryzacji wykazanych w bilansie zapasów magazynowych, co jest niezgodne z ustawą o rachunkowości, w lipcu i sierpniu 2009r. wyksięgowano wcześniej sprzedane towary, co spowodowało, że na dzień 31.12.2008r. stan towarów (zapasów) został zawyżony o 638.670,02 zł, a usługi obce wartości 390.244,19 zł za 2008r. zostały zaksięgowane dopiero w 2009r. na podstawie faktur wystawionych przez pozwanego w lipcu i sierpniu 2009r. Według bilansu za 2008r. spółka osiągnęła zysk brutto w kwocie 103.106,19 zł, a winna wykazać stratę w wysokości 925.808,02 zł ($638.670,02 \text{ zł} + 390.244,19 \text{ zł} = 1.028.914,21 \text{ zł} - 103.106,19 \text{ zł}$).

Pismem z dnia 17.11.2010r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 1.028.914,21 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z wprowadzeniem nabywcy w błąd co do stanu finansowego spółki (...) przy sprzedaży udziałów. Pozwany odmówił zapłaty podnosząc, że cena udziałów została ustalona w drodze negocjacji i nie ma odniesienia do wartości księgowej spółki.

W dniu 15.12.2010r. pełnomocnik strony powodowej na podstawie art. 498 § 1 k.c., złożył oświadczenie o potrąceniu z wierzytelności pozwanego własnej wierzytelności w kwocie 1.028.914,21 zł, na którą składały się dwie wielkości: zawyżona na dzień 30.06.2009r. wartość zapasów o 628.670,02 zł i nieujawnione zobowiązania powstałe w latach 2007 – 2008 w wysokości 390.244,19 zł.

Z treści pełnomocnictwa, udzielonego przez powodową spółkę, na podstawie którego złożone zostało oświadczenie o potrąceniu, wynikało, że radcowie prawni K. R. i A. A. zostali umocowani do reprezentowania (...) Sp. z o.o. we wszystkich sprawach związanych z nabyciem udziałów w kapitale zakładowym spółki (...).

Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości, z której wynika, że księgowość w spółce (...) była prowadzona nierzetelnie z naruszeniem przepisów ustawy o rachunkowości. Stan zapasów w bilansie za 2008r. został zawyżony o kwotę 706.953,67 zł. Stan zobowiązań biegły uznał za prawidłowy z tym zastrzeżeniem, że środki finansowe wykazane zostały po stronie aktywów jako „– 927.398,60 zł” podczas gdy nie ma pojęcia „minusowych środków”, przez co w bilansie ta kwota winna zostać wpisana po stronie pasywów, a stan finansów po stronie aktywów winien wynieść „0 zł”. Sprawozdanie na dzień 30 czerwca 2009r. wykazuje takie same błędy jak za rok 2008. Stan zobowiązań został zaniżony o 844.550,20 zł, wpisanych po stronie aktywów jako „– 844.550,20 zł”, co – w ocenie biegłego – nie miało jednak wpływu na ostateczny wynik finansowy.

Przed wytoczeniem powództwa strona powodowa wystąpiła o udzielenie zabezpieczenia. Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 11.01.2011r. zabezpieczył roszczenie poprzez zajęcie dwóch weksli gwarancyjnych

wystawionych przez powodową spółkę i wręczonych pozwanemu, a Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 14.07.2011r. – po rozpoznaniu zażalenia wnioskodawcy – rozszerzył zakres zabezpieczenia poprzez zakazanie pozwanemu wypełniania weksli i ich przenoszenia w drodze indosu.

W dniu 28.01.2011r. komornik dokonał zajęcia weksla wystawionego przez spółkę (...) na kwotę 692.000 zł.

Pozwany w dniu 17.12.2010r. wezwał stronę powodową do zapłaty należności za nabyte udziały i prawo do patentu. W dniu 28.01.2011r. wypełnił jeden z weksli, który był nadal w jego posiadaniu, i na jego podstawie 11.02.2011r. wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Świdnicy. Sąd nakazem zapłaty z dnia 16.02.2011r. zobowiązał spółkę (...) – poręczyciela wekslowego, aby solidarnie zapłacili M. S. kwotę 694.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2011r. Pozwani wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, nie dzieląc zarzutów podnoszonych przez pozwanego w toku procesu.

Odnosząc się do braku interesu prawnego, w ocenie Sądu, jest on bezzasadny bowiem sprawa z powództwa pozwanego dotyczy wyłącznie wierzytelności wekslowej, przez co Sąd nie będzie rozstrzygał o wierzytelności będącej w sporze, która jest odrębną w stosunku do tej dochodzonej przez pozwanego. Powód nie miałby interesu prawnego w popieraniu żądań pozwu, gdyby przysługiwało mu roszczenie dalej idące, a które mógłby przedstawić w procesie. Tymczasem nie może dochodzić czegoś więcej niż ustalenia nieistnienia wierzytelności pozwanego.

Sąd nie uwzględnił również zarzutu nieskuteczności potrącenia uznając, że wierzytelność w kwocie 1.028.914,21 zł była wymagalna w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu (15.12.2010r.), bowiem przed tą datą pozwany wezwany został do jej zapłaty.

W ocenie Sądu nie doszło też do przekroczenia zakresu umocowania osoby składającej oświadczenie w imieniu powodowej spółki. Zgodnie z treścią pełnomocnictwa z dnia 9.11.2010r. pełnomocnik był umocowany do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, skoro upoważnienie obejmowało prawo do reprezentowania strony powodowej we wszystkich sprawach związanych z nabyciem udziałów w kapitale zakładowym (...) sp. z o.o. i dochodzenia wszelkich roszczeń przysługującej nabywcy wobec pozwanego. Dodatkowo Sąd podniósł, że można udzielić pełnomocnictwa do podejmowania czynności o charakterze materialnoprawnym także w sposób dorozumiany, a powierzenie pełnomocnikowi prowadzenia korespondencji z pozwanym jest równoznaczne z umocowaniem do złożenia oświadczenia o potrąceniu.

Sąd uznał, że strona powodowa wykazała, iż na skutek działania pozwanego poniosła szkodę w wysokości 1.106.953,67 zł.

Decyzją pozwanego w bilansach za 2008r. i I półrocze 2009r. zawyżony został stan zapasów i zaniżona wysokość zobowiązań, co stanowiło bezprawne i zawinione naruszenie przepisów ustawy o rachunkowości, które nakładają obowiązek rzetelnego prowadzenia dokumentacji rachunkowej. Pozwany miał świadomość, że oba bilanse stanowiły podstawę oceny sytuacji finansowej spółki (...) i podjęcia przez stronę powodową decyzji o zakupie udziałów, a przedstawiały lepszą kondycję spółki niż miało to miejsce w rzeczywistości. Nadto pozwany naruszył podstawową zasadę obrotu jaką jest nakaz lojalności wobec kontrahenta oraz zakaz wprowadzania go w błąd. Tym samym spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej, o których mowa w art. 415 k.c.

Stronie powodowej przysługuje też odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy zbycia udziałów, w której treści pozwany zapewniał, że są one obciążone jedynie zobowiązaniami z umowy spółki, uchwał wspólników i tych jakie wynikają z bilansu na dzień 30 czerwca 2009r. Tej treści oświadczenie oznacza nienależyte wykonania zobowiązania jeśli się zważy, że zbyte zostały udziały

w spółce, której sytuacja diametralnie odbiegała od tej jaką przedstawił sprzedający w dacie zawarcia umowy.

Z tych przyczyn żądanie ustalenia nieistnienia wierzytelności pozwanego jest uzasadnione wobec dokonanego potrącenia i związanego z tym skutkiem w postaci umorzenia obu wierzytelności.

Zasadne jest także żądanie wydania weksli bowiem wygaśnięcie wierzytelności przysługującej pozwanemu z tytułu ceny sprzedaży udziałów i praw z patentu, skutkuje wygaśnięciem wierzytelności wekslowej.

Apelację od wyroku wniósł pozwany i domagając się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa, zarzucił:

1. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strona powodowa ma interes prawny w ustaleniu nieistnienia wierzytelności, w sytuacji gdy w chwili orzekania interesu takiego nie miała;

2. naruszenie art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 39 ustawy prawo wekslowe przez niewłaściwe zastosowanie polegające na nakazaniu pozwanemu wydania dwóch weksli, w sytuacji gdy w chwili orzekania pozwany nie był w ich władaniu;

3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że:

- pozwany w trakcie negocjacji proponował utworzenie nowych udziałów i przez to zwiększenie kapitału zakładowego, podczas gdy był to pomysł J. N. – ówczesnego prezesa zarządu powodowej spółki,

- rachunek wyników za I półrocze 2009r. jest bilansem w rozumieniu ustawy o rachunkowości,

- strona powodowa nie była informowana przez pozwanego o wynikach inwentaryzacji z dnia 3.07.2009r. w sytuacji gdy jej wynik był uwidoczniiony w „Podstawowych informacjach o firmie”,

- księgowość (...) Sp. z o.o. prowadzona była w formie papierowej, a zapisy komputerowe mają charakter wtórny i mogą być zmieniane, podczas gdy księgowość była prowadzona w formie elektronicznej bez możliwości wprowadzenia zmian po zatwierdzeniu i zamknięciu wpisów za dany okres i tylko prowadzenie jej w „buforze” umożliwiło dokonywanie zmian w zapisach, przez co wydruki komputerowe są wtórnymi dokumentami,

4. naruszenie art. 316 k.p.c. przez nieuwzględnienie sytuacji faktycznej i prawnej, istniejącej w chwili zamknięcia rozprawy, i ustalenie nieistnienia wierzytelności i zobowiązania do wydania weksli, w sytuacji gdy w toku procesu strona powodowa utraciła interes prawny w obu tych żądaniach wobec ustalenia, że jeden z weksli został w dniu 28.01.2009r. zajęty i odebrany przez komornika, a w oparciu o drugi wydany został nakaz zapłaty, przez co w chwili orzekania dwa weksle nie były w posiadaniu pozwanego,

5. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed zmiany) przez oddalenie wniosków dowodowych z wydruków komputerowych obejmujących bilanse za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień 2009r., z płyty DVD zawierającej materiały księgowe, w tym bilanse i rachunki zysków i strat, z zeznań św. B. P., który miał zeznawać nie na okoliczność przedmiotu sprzedaży, ale wiedzy J. N. o rzeczywistej trudnej sytuacji spółki (...) w chwili nabywania udziałów, narzucanych przez niego zmianach koncepcji warunków transakcji między stronami wymuszając przesunięcie o tydzień zawarcie umów notarialnych, a także jakie znaczenie nadawał św. J. N. „bilansowi” za półrocze 2009r. przy zawieraniu umów oraz, że dokładnie znał treść i sens tychże oraz pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej J. M. z analizą sytuacji opartej na materiale zapisanym na płytach DVD;

6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie, że jeden z wystawionych weksli wypełniony na kwotę 692.000 zł został

w dniu 28.01.2009r. zajęty i odebrany przez komornika w sytuacji gdy porównanie kserokopii weksli z akt postępowania nakazowego i akt komorniczych wskazuje, że są kopiami tego samego dokumentu,

- uznanie za wiarygodne zeznań świadków J. N., w sytuacji gdy to on był osobą negocjującą warunki umów i mógłby w konsekwencji ponosić odpowiedzialność za zawarcie niekorzystnej umowy, św. G. pomimo, że był osobą zainteresowaną korzystnym rozstrzygnięciem sprawy skoro był dyrektorem powodowej spółki i nadto przygotowywał materiały do umów i związku z tym mógłby być obciążony za ich nierzetelność, którą zarzuca strona powodowa, L. W., E. K., M. Koniecznej oraz D. L. w sytuacji gdy były to osoby czynnie uczestniczące jako pracownicy strony powodowej w negocjacjach, sprawdzały stan (...) sp. z o.o. pod względem technicznym i księgowym,

- nieuwzględnienie, że inwentaryzacja przeprowadzona w dniu 3.07.2009r. wykazała stan zapasów wartości 900.169,55 zł, znany stronie powodowej, bowiem wskazany w „Podstawowych informacjach o firmie”,

- nieuwzględnienie, że strona powodowa nie przedłożyła dokumentów PK (poleceń księgowania) wystawionych rzekomo do wyksięgowania części zapasów,

i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany świadomie i celowo wprowadził stronę powodową w błąd co do rzeczywistej sytuacji spółki i przyjęcie, że stan zapasów był wyższy o 638.670,02 zł oraz zaniżone były zobowiązania o 390.244,19 zł,

- uznaniu za niewiarygodne zeznania św. W. K. oraz J. F., które w ocenie Sądu były oparte wyłącznie na wiedzy uzyskanej przez świadków po badaniu stanu finansowego (...) sp. z o.o. na podstawie dokumentów i nagrań na płycie DVD, co jest sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym bowiem

św. W. K. badał w spółce jej księgi rachunkowe na przełomie października i listopada 2009r. na potrzeby raportu z badania dokumentów złożonego przez M. K., a nie materiały nagrane na płytach DVD,

7. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zawarcie w uzasadnieniu zamiast ustaleń faktycznych relacji z postępowania dowodowego w części dotyczącej dowodu z opinii biegłego poprzez streszczenie jej treści oraz omówienie stanowiska pozwanego kwestionującego opinię,

8. naruszenie § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego

z urzędu, przez zasądzenie wynagrodzenia w sześciokrotności stawki minimalnej.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wyrok podlega zmianie chociaż nie z przyczyn wskazanych w apelacji.

Pomimo, że w ocenie skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne, poza jednym przepisem art. 222 k.c., który w sposób oczywisty nie miał w sprawie zastosowania, to jednak zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2008r., mającą moc zasady prawnej (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego i jeśli dostrzeże błąd orzekania pod względem jurydycznym, to taki błąd musi uwzględnić przy orzekaniu.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne jedyne te ustalenia, które wynikają z dokumentów złożonych do akt i opinii biegłego.

W niniejszej sprawie podstawowe znaczenie miało ustalenie czy stronie powodowej przysługuje roszczenie odszkodowawcze, w jakiej wysokości i czy tym samym doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności strony powodowej

z wiarytelności pozwanego, co skutkuje umorzeniem obu do wysokości niższej.

Sąd Okręgowy oceniał przesłanki odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej uznając, że zostały one spełnione bowiem pozwany w sposób świadomy i celowy przedstawił stronie powodowej nieprawdziwą sytuację finansową spółki (...),

nie poinformował o wynikach inwentaryzacji przeprowadzonej na początku

lipca 2009r. (delikt), a nadto w umowie podał nieprawdę, że zbywane udziały nie są obciążone innymi zobowiązaniami, poza tymi wynikającymi z umowy spółki, uchwał wspólników i bilansu na dzień 30.06.2009r., co stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania. Szkodę zaś stanowi wartość zaniżonych zapasów w kwocie 706.953,67 zł i 400.000 zł z tytułu zobowiązań z lat 2007 – 2008 objętych fakturami wystawionymi przez pozwanego po dniu 30.06.2009r. Łącznie 1.106.953,67 zł.

Z tą oceną zgodzić się nie można.

Strona powodowa twierdziła, że działaniem sprawczym, które wyrządziło szkodę było bezprawne i zawinione działanie pozwanego w postaci:

1. ukrycia zobowiązań (...) sp. z o.o. z lat 2007 – 2009 z tytułu świadczonych usług i nieujawnienie ich w bilansie na dzień 30.06.2009r., przez co wynik finansowy nie odpowiadał rzeczywistości, a nierzetelność prowadzenia dokumentacji księgowej stanowiła naruszenie przepisów ustawy o rachunkowości (k. 13, 14, 25);

2. zawyżenia stanów zapasów w bilansie na dzień 31.12.2008r. i 30.06.2009r.

i jego skorygowanie już po 30.06.2009r., co stanowiło przedstawienie stronie powodowej oświadczenia niezgodnego z faktycznym stanem finansów

(...) Sp. z o.o. (k. 15).

Natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania przejawiać się miało się

w powyższych okolicznościach, a także złożeniu oświadczenia, że zbywane udziały są obciążane jedynie tymi, które wynikają z ostatniego stanu bilansu (§ 6 umowy), co oznacza, że powodowi zostały sprzedane udziały inkorporujące prawa do spółki, której sytuacja dalece odbiegała od przedstawionej przez pozwanego w treści umowy (k. 27).

Strona powodowa utrzymywała, że opisane działania spowodowały szkodę stanowiącą sumę dwóch wielkości: wartości zawyżonych zapasów i zaniżonych zobowiązań.

Zważyć należy, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej jest powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem, a szkodą.

Zacząć należy od oceny czy wskazane działania i zachowania stanowiły czyn niedozwolony.

Niewątpliwie prowadzenie ksiąg rachunkowych czy sprawozdań wbrew przepisom ustawy z dnia 29.09.1994r. o rachunkowości lub podawania w nich nierzetelnych danych, jest działaniem bezprawnym i rodzi odpowiedzialność karną osób odpowiedzialnych za powstałe nieprawidłowości. Jak wyjaśnił biegły sądowy

J. M. podawanie nieprawdziwych danych w (...) sp. z o.o. służyć miało wykazaniu dobrej kondycji finansowej spółki dla celów kredytowych. Księgi rachunkowe były prowadzone nierzetelnie, w bilansach nie wykazano stanów zapasów zgodnie rzeczywistym stanem rzeczy, nie wpisywano zobowiązań w dacie ich powstania.

Samo jednak naruszenie przepisów ustawy nie daje jeszcze podstawy do przyjęcia, że na skutek nierzetelnie prowadzonej księgowości strona powodowa poniosła szkodę i to w kwocie stanowiącej równowartość wyksięgowanych zapasów

i nieujawnionych zobowiązań.

Zanim Sąd przejdzie do oceny przesłanki szkody należy prześledzić

i przeanalizować zachowania obu stron w okresie od podjęcia negocjacji do ich sfinalizowania.

Jeśli idzie o stan zapasów to według sprawozdania na dzień 30.06.2009r. wyniósł on 1.815.195,21 zł, ale w ofercie na stronie 6, którą strona powodowa dysponowała, w pkt 17 podpunkt 5 wartość zapasów określona została na kwotę 900.169,55 zł, czyli odpowiadała tej wielkości jaka wynikała z arkusza spisu z natury (k. 560). Niezrozumiałym jest przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że pozwany nie informował powodowej spółki o wynikach przeprowadzonej przed wysłaniem oferty inwentaryzacji, skoro jej wyniki ujawnione zostały w „Podstawowych informacjach o firmie”. Różnica pomiędzy wartością zapasów ujawnionych w ofercie, a tą podaną w sprawozdaniu finansowym na dzień 30.06.2009r., wynosi ponad 900 tys. zł i nie sposób przyjąć – racjonalnie rzecz oceniając – aby poważny kontrahent zamierzający nabyć udziały w spółce, nie dostrzegł tak poważnej rozbieżności, która przecież ma wpływ na ocenę jej sytuacji materialnej. Ofertę i sprawozdanie na dzień 30.06.2009r., w czasie prowadzonych negocjacji, znał prezes zarządu (...) Sp. z o.o. Dostęp do dokumentów miały również osoby sprawdzające stan finansów spółki ze strony przyszłego nabywcy udziałów, a także nie dostrzegły oczywistej różnicy. Jak podał biegły, w lipcu 2009r. dokonano wyksięgowania w ciężar kosztów sprzedanych materiałów i towarów na kwotę ponad 868 tys. zł, podczas gdy faktycznie w I półroczu 2009r. sprzedano towary wartości 181.990 zł (vide: opinia biegłego k. 525). Świadek J. N. (1) zeznał, że jego pracownicy sprawdzali sytuację spółki na podstawie dokumentów tylko pod względem formalnym i wyjaśnił, że „nie było powodów do sporządzenia inwentaryzacji, bo mieliśmy dokumentację. Gdybyśmy robili inwentaryzację oznaczałoby to, że nie mamy w tym zakresie zaufania do kontrahenta” (k. 411 verte). Rzecz jednak w tym, że biegły nie przeprowadzając inwentaryzacji bez trudu stwierdził nieprawidłowości, które istniały już w lipcu 2009r., tj. w czasie gdy kontrolę dokumentów przeprowadzali pracownicy strony powodowej. Nie daje to oczywiście podstaw do poszukiwania przyczynienia się powoda do powstania szkody, co próbuje sugerować skarżący, bowiem przesłankami zastosowania art. 362 k.c. jest ustalenie czy pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a powstałą szkodą zachodzi związek przyczynowy, czyli czy zachowanie poszkodowanego było jedną z przyczyn wyrządzenia szkody. Strona powodowa w żaden sposób nie przyczyniła się do nieprawidłowości w zakresie wpisywania do ksiąg obciążeń finansowych, nierzetelności prowadzenia dokumentacji, ale powyższe okoliczności wskazują, że jeszcze przed zawarciem umowy istniały możliwości ustalenia, że księgowość w spółce (...) była pełna błędów i wypaczeń, co oczywiście nie umniejsza winy pozwanego odpowiedzialnego za jej prowadzenie, ale pozwala na przyjęcie, że ustalenie faktycznego wyniku finansowego spółki było możliwe przed zawarciem transakcji.

Reasumując tę część rozważań przyjąć należy, że działania pozwanego niewątpliwie pozostawały w sprzeczności z przepisami ustawy o rachunkowości i dane podane w sprawozdaniach za 2008r. i I półroczu 2009r. nie odzwierciedlały rzeczywistej sytuacji finansowej spółki.

Odpowiedzi wymagało pytanie czy owe stwierdzone przez biegłego błędy w księgowaniu spowodowały szkodę naprawienia, której powódka domagała się od pozwanego.

Strona powodowa konstruuje szkodę w prosty sposób. Skoro w sprawozdaniu na dzień 30.06.2009r. wykazano zwiększoną ilość zapasów, to różnica pomiędzy wykazaną ilością towarów i ich wartością, a rzeczywistym stanem, stanowi jej szkodę.

Ten pogląd jest błędny i powoduje nieskuteczność dokonanego potrącenia wobec nie przysługiwania stronie powodowej wierzytelności odszkodowawczej wskazanej w oświadczeniu z dnia 15.12.2010r.

Zacząć należy od tego, że szkoda to uszczerbek majątkowy powstały wbrew woli poszkodowanego, który musi przybrać postać straty, utraconych korzyści lub wydatków.

Strata to zmniejszenie aktywów na skutek utraty składników majątkowych lub zwiększenia pasywów poprzez powstanie nowych zobowiązań.

Strata, w postaci mniejszej ilości zapasów, zaistniałaby wówczas gdyby przedmiotem umowy sprzedaży były towary znajdujące się w spółce. Jeśli powód kupiłby je w ilości i o wartości określonej w dokumencie księgowym, a sprzedawca wydałby ich mniej, nie mielibyśmy do czynienia z czynem niedozwolonym, ale z nienależytym wykonaniem umowy przejawiającym się w brakach ilościowych sprzedanej rzeczy.

Pomiędzy stronami nie doszło jednak do zawarcia umowy przedmiotem, której byłyby zapasy (towary) znajdujące się na stanie spółki w określonym dniu. Przedmiotem umowy nie była też spółka jako przedsiębiorstwo (pewna całość majątkowa), ale udziały w kapitale zakładowym.

Pojęcie „udziału” jakkolwiek niezdefiniowane, odnosi się do kapitału zakładowego stanowiąc jego część, którą wspólnik zobowiązany jest pokryć.

Udziały mogą mieć wartość nominalną odnoszącą się do określonego w umowie spółki kapitału zakładowego. Wartość nominalna to taka, która uwidoczniła została na określonym dokumencie (nominalne), przy czym z uwagi na brak odniesienia do rynkowej wartości, może jej odpowiadać lub od niej odbiegać. Pojęcie „nominalna wartość” wskazuje, że wykluczona jest jakakolwiek możliwość ustalania wartości udziału w oparciu o ceny rynkowe. Ustawodawca wyraźnie i jednoznacznie stwierdził, że w takim przypadku brana może być jedynie pod uwagę wartość ściśle już określona w umowie spółki.

Od wartości nominalnej odróżnić należy wartość bilansową i rzeczywistą udziałów, które nie mają charakteru stałego właśnie z uwagi na zmiany w bilansie jak i zmiany wartości rynkowej spółki. Wartość bilansowa to wartość przypadających na udział aktywów netto, wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między wspólników. W wartości bilansowej uwzględnia się zyski spółki i – jak przyjmują niektórzy autorzy – ewentualne straty przez nią poniesione. Jest to zatem wielkość kształtowana aktualną sytuacją finansową spółki. Natomiast wartość rzeczywista (rynkowa) udziału, jest ustalana według wartości całego przedsiębiorstwa spółki przy uwzględnieniu rezerw, jej klientów i pozycji na rynku.

Z zeznań św. J. N. wynika, że podstawą ustalenia ceny udziałów była wartość księgowa skoro „bilans” na dzień 30.06.2009r. był częścią umowy.

Jeżeli w sprawozdaniu za I półrocze 2009r. nie wykazano kosztów związanych ze sprzedażą towarów, faktycznie zbytych w latach 2007 – 2009, co niewątpliwie miało wpływ na ostateczny wynik finansowy zawiązując go – w opinii biegłego – o kwotę ponad 706 tys. zł, nie oznacza jednak, że ta wielkość stanowi szkodę w postaci straty (z całą pewnością nie stanowi utraconych korzyści). Nie o tę wielkość uszczuplony został majątek strony powodowej.

Poprzez nabycie udziałów strona powodowa stała się wspólnikiem spółki, ale udziały nie dają wspólnikowi żadnych uprawnień rzeczowych do składników majątkowych spółki. Towary (zapasy) są własnością spółki, przez co ich mniejsza ilość nie uszczupla majątku wspólnika. Osobowość prawna spółki z o.o. wyłącza również możliwość traktowania praw udziałowych jako tytułu do majątku spółki także ujmowanego jako zbiór rzeczy i praw o zmiennym składzie, albo do części wartości tego majątku (Andrzej Herbet „Obrót udziałami w spółce z o.o., Warszawa 2002, str. 18). Spółka i jej majątek nie jest, w znaczeniu jurydycznym, własnością wspólników (-a), a udziały nie dają wspólnikom (-owi) żadnych uprawnień do składników majątkowych spółki. Prawo to przysługuje wyłącznie spółce jako odrębnemu podmiotowi.

Z tych przyczyn zaniżenie w sprawozdaniach finansowych stanu zapasów nie spowodowało uszczerbku w majątku strony powodowej, w takim znaczeniu, że po nabyciu udziałów za ustaloną i niekwestionowaną cenę, jej majątek zmniejszył się

o wartość 706 tys. zł odpowiadającą wartości wykazanych jedynie w dokumentach towarów. O tę wielkość nie powiększyły się też zobowiązania powodowej spółki.

Zatem nieujawnienie w dokumentacji księgowej rzeczywistego stanu zapasów na dzień 30.06.2009r., jakkolwiek stanowiło naruszenie przez pozwanego ustawy o rachunkowości i spowodowało, że wynik finansowy został zafałszowany, ale co najwyżej ten wynik – jeżeli był jedyną podstawą ustalenia wartości udziału – mógłby spowodować niższą ich wartość od zapłaconej. Strona powodowa nie kwestionuje jednak, że cena za udział przyjęta w umowie jest odpowiednia, skoro dokonując potrącenia, przyznaje że jej dług wobec pozwanego stanowi 592.000 zł.

Jeżeli nawet jedynym kryterium ustalenia ceny był wynik finansowy na określony dzień, który ewidentnie w sprawozdaniu na dzień 30.06.2009r. nie był rzetelny i nie odpowiadał rzeczywistości, to ewentualną szkodą byłaby różnica pomiędzy umówioną ceną, a bilansową. Ta okoliczność niewątpliwie wymagała wiadomości specjalnych. Sąd jest jednak związany podstawą faktyczną żądania, której nie może zmieniać, a strona powodowa nigdy nie twierdziła, że jej szkodę stanowi nadpłata za udział. Sąd nie mógł zatem w ramach wskazanych okoliczności faktycznych ustalać czy powód poniósł inną szkodę niż potrącona.

Tej samej ocenie podlegają zobowiązania, którymi obciążył spółkę (...) pozwany po 30.06.2009r.

Niewątpliwie spółka miała obowiązek księgowania obciążających ją zobowiązań na bieżąco w dacie kiedy one powstały, bez względu na terminy płatności (art. 6 ust. 1 ustawy o rachunkowości).

Należności objęte fakturami wystawionymi przez pozwanego po dniu 30.06.2009r. dotyczyły usług i dostaw z lat 2007 – 2009. Nieprawidłowości w prowadzonej dokumentacji księgowej stanowiły naruszenie przepisów ustawy o rachunkowości, ale nie wyrządziły stronie powodowej szkody. Te zobowiązania obciążają spółkę, która je zaspokoi z bieżących przychodów. Biegły w opinii wskazał, że stan zobowiązań za 2008r. był prawidłowy i przy wykazanych błędach w księgowaniu (wpisywanie zobowiązań po stronie aktywów), wyjaśnił, że wadliwe zaksięgowanie środków finansowych nie miało wpływu na ostateczny wynik ani za 2008r. ani za I półrocze 2009r.

Brak ujęcia w bilansie za 2008r. i sprawozdaniu na dzień 30.06.2009r. zobowiązań powstałych w poprzednim okresie, niewątpliwie stanowiło błąd i zniekształcało wynik finansowy, co nie jest równoznaczne ze szkodą w postaci zwiększenia zobowiązań strony powodowej, bowiem nie musi ich spłacać, gdyż zobowiązania spółki nie obciążają wspólnika.

W tym miejscu podnieść należy, że wysokość zobowiązań spółki, odpowiadająca tej rzeczywistej, ujawniona została w ofercie. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego, niewiarygodne są twierdzenia strony powodowej, a przez to błędne ustalenie, że uzyskała „Podstawowe informacje o firmie” bez 7 strony, która złożona została do akt w toku procesu przez pozwanego (k. 565). Spółka utrzymywała, że nie ma żadnego dowodu potwierdzającego, że odebrała tę stronę. Zważyć należy, że

w aktach nie ma potwierdzenia odbioru żadnej części oferty, a przecież nie jest kwestionowane, że jej treść była znana prezesowi zarządu spółki (...), od początku prowadzenia negocjacji. Oferta została przesłana w formie elektronicznej przez co trudno wymagać, aby pozwany posiadał jakiegokolwiek potwierdzenie jej odbioru przez adresata.

Należy jednak zwrócić uwagę na kilka elementów, które wskazują na niewiarygodność twierdzeń strony powodowej o braku doręczenia ostatniej strony informacji o firmie.

Na stronie 6 nie ma podpisu autora oferty, który jest na stronie 7. Na tej też stronie znajduje się wyszczególnienie dalszych zobowiązań ze strony 6. Bez głębszej analizy od razu widać, że strona 6 nie jest końcową. Pobieżna analiza danych ujawnionych na stronie 6 wykazuje ich niekompletność. Kończy się ona na pozycjach wskazujących stan aktywów – około 3,5 mln zł oraz stan zobowiązań wobec dostawców i z tytułu kredytu bankowego wartości jedynie

2,1 mln zł, co wskazywałoby na zysk rządu 1,4 mln zł, podczas gdy na stronie 7 wymienione zostały dwie pozostałe pozycje zobowiązań wartości około 1,6 mln, co po dokonaniu prostych działań matematycznych wskazywało na stratę działalności rządu kilkuset tysięcy złotych. Strona pozwana wiedziała przecież, że wynik na dzień 30.06.2009r. był ujemny (rządu 183 tys. zł), nie mogła zatem zakładać, że zgodnie z danymi na stronie 6 wynik ten stanowi wielkość dodatnią rządu ponad 1 mln zł. To powoduje, że nie można uznać za wiarygodne twierdzenia powoda, że nie znał całości oferty, faktycznego stanu finansów skoro dane w ofercie były zbliżone (bez wdawania się w szczegóły) do rzeczywistej sytuacji spółki w lipcu 2009r.

Z tych przyczyn nie można podzielić ustaleń Sądu Okręgowego, że strona powodowa dysponowała częścią oferty do str. 6 oraz oceny, że powodowa spółka wykazała przesłanki odpowiedzialności deliktowej w postaci szkody pozostającej w związku przyczynowym z nierzetelnie sporządzonym sprawozdaniem na 30.06.2009r.

Sąd pierwszej instancji przyjął także, że pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie bowiem ręczył w umowie, że udziały nie są obciążone innymi zobowiązaniami poza wymienionymi w oświadczeniu, a ono samo stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania.

Odnośnie oświadczenia pozwanego zawartego w § 6 umowy, to co najwyżej mogłoby być one ocenione jako zapewnienie sprzedawcy w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. bowiem ze względu na cel w umowie oznaczony, rzecz nie miała właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego sprzedawca.

Zapewnienie sprzedawcy ma znaczenie dla skorzystania przez kupującego z roszczeń z rękojmi, wówczas gdy wada spowodowała zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy. Ciężar wykazania tej okoliczności spoczywa na kupującym (art. 6 k.c.).

Wielokrotnie pełnomocnicy strony powodowej podkreślali, że nie dochodzili przeciwko pozwanemu roszczeń z rękojmi.

Co jednak ważniejsze, jego treść jest wyjątkowo nietrafna i nie wywołuje żadnych skutków. Udziały w spółce można obciążyć prawem osoby trzeciej, ale nie są one obciążone zobowiązaniami spółki. Z kolei umowa spółki może zobowiązywać wspólników do dopłat w granicach liczbowo oznaczonej wysokości w stosunku do udziału. Strona powodowa nie twierdzi, aby zaistniała jedna z tych sytuacji, którą pozwany zataiłby przed nabywcą.

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostanie przesłanka wyrządzenia wierzycielowi szkody w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania. Nie sposób dostrzec jakiegokolwiek szkody, którą miałby ponieść powód na skutek złożenia oświadczenia o treści jak w § 6 umowy. Przecież nikt nie twierdzi, że udziały obciążone są prawami osób trzecich, a one same nie mogą być obciążone zobowiązaniami spółki.

Podniesiona przez powoda okoliczność, że zachowanie pozwanego stanowiło naruszenie zasady lojalności czy uczciwości wobec kontrahenta, co zaakceptował Sąd Okręgowy, kwalifikując ją – jak się zdaje – jako czyn niedozwolony, należy do zasad współżycia społecznego czyli norm, których naruszenie może stanowić podstawę żądania stwierdzenia nieważności umowy w oparciu o art. 58 k.c., Tymczasem strona powodowa uznaje obie umowy sprzedaży za ważne.

Zawyżenie zapasów i zaniżenie zobowiązań w sprawozdaniu finansowym na dzień 30.06.2009r. nie stanowi szkody w rozumieniu art. 415 k.c. ani art. 471 k.c., przez co potrącenie nie może być uznane za skuteczne wobec nieprzysługiwania potrącającemu wierzytelności w stosunku do pozwanego. Tym samym nie doszło do umorzenia wierzytelności pozwanego co skutkuje zmianą wyroku poprzez oddalenie powództwa o ustalenie nieistnienia wierzytelności i powiązanego z nim żądania wydania weksli.

Wobec uznania powództwa za bezzasadne, nie ma potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów, które w zdecydowanej większości albo uchylają się spod kontroli instancyjnej, wobec zaniechania zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu

w trybie art. 162 k.p.c. (vide: uchwała S.N. z dnia 27.10.2005r., III CZP55/05)

w zakresie oddalenia wniosków dowodowych, albo są nieistotne dla rozstrzygnięcia (użycie nazwy bilans zamiast sprawozdanie, inicjatywy powodowej spółki a nie pozwanego w zwiększeniu kapitału zakładowego, sposobu prowadzenia księgowości), czy wreszcie są chybione, w szczególności zarzut naruszenia art. 222 § 1 k.c. wraz z jego uzasadnieniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c.

Skarżący utrzymuje, że powodowa spółka utraciła interes prawny w żądaniu ustalenia z chwilą wydania przez sąd nakazu zapłaty na podstawie weksla wystawionego dla zabezpieczenia wierzytelności pozwanego. Skarżący uznaje, że wszelkie zarzuty dotyczące istnienia bądź nieistnienia wierzytelności, wynikającej z umowy sprzedaży udziałów i praw do patentu, spółka może podnosić wyłącznie w sprawie z powództwa M. S..

Zważyć należy, że przepis art. 493 § 3 k.p.c. stanowi, że do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c.

Co prawda w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany nie zgłosił do potrącenia swojej wierzytelności odszkodowawczej, a jedynie wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa podniósł, że dokonał już potrącenia, przez co dochodzona od niego wierzytelność uległa umorzeniu, podnieść jednak należy, że pozwany, aby zniweczyć wydany nakaz zapłaty, musi również udowodnić swoje wzajemne wierzytelności. W ocenie Sądu trzeba brać pod uwagę cel i odrębności postępowania nakazowego, które jest sformalizowane pod względem dowodowym, a pamiętać należy, że dopóki twierdzenie o umorzeniu nie zostanie wykazane, dopóty pozwany ani sąd nie mogą przyjmować, że skutek potrącenia nastąpił.

Postępowanie nakazowe służy szybkiemu uzyskaniu tytułu egzekucyjnego, tymczasem dokumentowanie wierzytelności potrącanego z tytułu poniesionej szkody niewątpliwie (co potwierdza niniejszy proces) wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznym zakresie.

W sprawie opartej o art. 189 k.p.c. sąd bada czy istnieje interes prawny po stronie powoda, czy zachodzi obiektywna potrzeba ochrony jego praw, i nie można przyjąć, że traci interes w żądaniu ustalenia, gdy ze spornego stosunku prawnego druga strona wytacza dalej idące powództwo o zapłatę. Brak interesu prawnego po stronie powoda zachodzi gdy to jemu przysługuje dalej idące roszczenie, a nie wtedy gdy druga strona wystąpi o zasądzenie świadczenia.

Nie może nadto ująć z pola widzenia ta okoliczność, że zarzut utraty interesu prawnego w żądaniu ustalenia, pozwany opiera na podjęciu przez niego aktywności procesowej. Zwrócić jednak należy uwagę, że skarżący, już po wydaniu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia poprzez zajęcie obu weksli, w dacie kiedy komornik przystąpił do wykonania zajęcia, uzupełnił jeden z nich na łączną kwotę 692.000 zł, a komornikowi wydał kopię weksla, co szczegółowo wyjaśnił w apelacji.

W tym miejscu podnieść należy ważną, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwestię.

Abstrahując od oceny jurydycznej wyrażonego w apelacji poglądu o niedopuszczalności nakazania wydania weksli wobec ustalenia, że skarżący nie jest w ich posiadaniu, przy jednoczesnym wykazaniu, że komornikowi wydany został skan weksla, a oryginały zatrzymał, przy czym jeden złożył wraz z pozwem nakazowym a drugi nadal jest w jego posiadaniu, z całą mocą należy podkreślić, że profesjonalny

pełnomocnik nie dość, że przyznaje, iż obowiązany nie wykonał postanowienia o zabezpieczeniu, to jeszcze czyni Sądowi pierwszej instancji zarzut wadliwości ustaleń pokazując w jak prosty sposób mógł i powinien ujawnić, że organowi egzekucyjnemu skarżący wydał kopię dokumentu zamiast oryginału (k. 918-919). Takie argumenty wydają się być niezrozumiałe bowiem rolą pełnomocnika jest nie tylko świadczenie pomocy prawnej, ale także reagowanie na wszelkie przejawy nierespektowania przez mocodawcę orzeczeń sądu, a nie czynienie atutem strony ignorowanie przez nią obowiązku nałożonego przez sąd i wykorzystywanie tego w apelacji jako argumentu przemawiającego na korzyść skarżącego.

Zgodnie ze stanowiskiem skarżącego nie jest uzasadnione przyznanie stronie wygrywającej kosztów zastępstwa procesowego w krotności stawki minimalnej, stąd zmieniając wyrok w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa,

Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 5.400 zł, co wraz z opłatą od apelacji stanowi łącznie kwotę 20.400 zł (art. 98 § 1 k.p.c.).

MR-K